III OGÓLNOPOLSKI PLENER FOTOGRAFICZNY LEKARZY NA PODLASIU

Supraśl 2026



III OGÓLNOPOLSKI PLENER FOTOGRAFICZNY LEKARZY NA PODLASIU

Supraśl 2026

AUSPICES 2026/03

Cykl Twórczość malarska i fotograficzna
lekarzy Okręgowej Izby Lekarskiej
w Białymstoku

TRZECI OGÓLNOPOLSKI PLENER FOTOGRAFICZNY LEKARZY NA PODLASIU
Supraśl 2026

Wernisaż wystawy poplenerowej
10 października 2026
Okręgowa Izba Lekarska w Białymstoku

Wydawca:
Okręgowa Izba Lekarska w Białymstoku
ul. Świętojańska 7, 15-082 Białystok
tel. +48 85 732 19 35; fax +48 85 732 71 72
www.oilbialystok.pl
e-mail: bialystok@hipokrates.org

ISBN 978-83-983116-2-5

Białystok 2025

W katalogu wykorzystano reprodukcje
fotografii udostępnione przez lekarzy,
którzy byli uczestnikami Pleneru.

Koncepcja albumu:
Adam Cukrowski
Paweł Pecuszok

Kurator:
Adam Cukrowski

Tekst:
Adam Cukrowski
Radosław Dobrowolski

Projekt graficzny:
Bogdan Suprun

Front okładki:
fot. Adam Cukrowski (2026)

Tył okładki:
fot. Jolanta Wilmańska (2026)



III Ogólnopolski Plener Fotograficzny Lekarzy na Podlasiu Supraśl 2026

Plenery Fotograficzne Lekarzy na Podlasiu, organizowane przez Komisje Kultury ORL w Białymstoku, jako projekt, opierają się na idei podróży po malowniczych zakątkach naszego regionu. Organizowane wystawy poplenerowe i związane z nimi wydawnictwa w postaci katalogów tworzą niepowtarzalną, barwną, opowieść podobną do filmu drogi. W poprzednich latach plenery gościły w Tykocinie i Drohiczynie, by w tym roku trafić do Supraśla. Miasto Supraśl położone na rozległej polanie, w dolinie rzeki Supraśli, otoczone jest ze wszystkich stron kompleksem leśnym Puszczy Knyszyńskiej. Unikalny leśny mikroklimat, balsamiczne powietrze – bogate w tlen i olejki eteryczne, a także znajdujące się w okolicy złoża trzcinowo-turzycowej borowiny leczniczej stały się podstawą do przyznania miastu statusu uzdrowiska. Walory krajobrazowe i przyrodnicze, interesująca historia, przenikanie się tradycji etnicznych i religijnych katolicyzmu, prawosławia i islamu, a w przeszłości również judaizmu i protestantyzmu, stanowią niewyczerpane źródło inspiracji dla fotografa. Nieplanowanym wspólnym motywem i tematem ple-



neru stało się także upalne lato, bowiem temperatury powietrza w czasie naszego fotograficznego spotkania znacząco przekraczały 30 stopni Celsjusza. Zapewne stąd liczne fotografie związane z plażą, wodą, kajakami i nadrzecznymi kawiarniami. Możliwe, że z powodu znużenia upałem mamy na wystawie ciekawe zdjęcia nocne, oraz mistrzowskie fotografie porannych mgieł i wschodu słońca nad Supraślą. Typowe dla gorącego lata jasne i ostre światło słoneczne zwykle nie sprzyja fotografom. Mimo to niektórzy koledzy potrafili je kreatywnie wykorzystać. Efekt nadmiernych kontrastów i mocno zarysowanych cieni bez wątpienia stał się walorem znajdujących się na kartach tego katalogu obrazów czarno-białych i minimalistycznych.

Patrząc z perspektywy czasu wyraźnie widać, że prace będące owocem Podlaskich Plenerów Fotograficznych Lekarzy są bardzo zróżnicowane. Wynika to z odmiennej wrażliwości i poziomu umiejętności warsztatowych uczestników. Niezmiennie jednak ujmują one widza świeżością spojrzenia, autentycznym zaciekawieniem, a nierzadko wręcz zauroczeniem Podlasiem.

Adam Cukrowski
Kurator wystawy









PODZIĘKOWANIA

W imieniu organizatora pleneru Komisji Kultury Okręgowej Rady Lekarskiej w Białymstoku oraz uczestników chciałbym serdecznie podziękować Burmistrzowi Supraśla dr Radosławowi Dobrowolskiemu za honorowy patronat nad wydarzeniem, zorganizowanie oprowadzenia po mieście, materiały informacyjne oraz zarys historii Supraśla stanowiący wstęp do tego katalogu. Kolejne podziękowania składam na ręce wiceprezesa IMPC dr n. med. Krzysztofa Muskalskiego za przyznanie imprezie auspicji, udział w plenerze, oraz wiele ciepłych słów na jego temat. Gorące podziękowania należą się Przewodniczącemu Komisji Kultury Lubelskiej Izby Lekarskiej Dariuszowi Hankiewiczowi, który zainspirował mnie do zorganizowania Pierwszego Pleneru Fotograficznego Lekarzy na Podlasiu i od tego czasu, co roku, gości naszą wystawę poplenerową w Galerii Sztuki Nieprofesjonalnej „U Lekarzy" w Lublinie.



fot. Jerzy Ratajski

Jedno jest tylko miasto na całym Podlasiu ukryte w środku Puszczy Knyszyńskiej i mające ponad 500-letnią tradycję, która złotymi zgłoskami wpisała się w historię Polski i krajów sąsiednich. Tym niepowtarzalnym miejscem, jest położony na wielkiej polanie – Supraśl.

Mimo że jego „oficjalną" historię rozpoczyna osiedlenie się w 1500 r. zakonników reguły Świętego Bazylego Wielkiego, zabytki archeologiczne z epoki kamienia, brązu i żelaza, przesuwają metrykę osadnictwa na tym terenie o co najmniej 2-3 tysiące lat.

Nieopodal Ośrodka „Puszcza" znaleziono kamienny topór charakterystyczny dla kultury ceramiki sznurowej, a w okolicy klasztoru misternej roboty grot do strzały oraz nóż krzemienny. Ewenementem było odkrycie kilku odlanych z brązu zapinek (fibul), które pochodzą z IV w. n.e. i były wytworem kultury wielbarskiej. Również przy klasztorze odkryto ceramikę datowaną na XIII wiek, a w 1975 r. znaleziono dwa wczesnośredniowieczne topory żelazne (datowane na XI w.). Podobnie na supraskiej grobli usytuowanej w dolinie rzeki (nieopodal końca ul. Nowy Świat) odnaleziono żelazny grot oszczepu z XIII-XIV w. Analogiczne groty przypisywane Jaćwingom, odkryto 10 km od Supraśla w okolicy wsi Sokołdy (Gmina Supraśl). Znaleziska te dowodzą, że również w średniowieczu teren obecnego Supraśla penetrowany był przez człowieka. Średniowieczne zabytki pochodzące z Supraśla i okolic można zobaczyć w Małym Muzeum Historycznym Puszczy Knyszyńskiej przy Arboretum na Kopnej Górze Koło Supraśla.

Osadnictwo pradziejowe w bezpośrednim sąsiedztwie Supraśla (nieopodal Podsupraśla), potwierdziły wykopaliska przeprowadzone w 2004 r. przy siedlisku Dębowik. Na rozległym tarasie nadzalewowym naukowcy pozyskali ok. 2000 fragmentów ceramiki i kilka tysięcy wytworów krzemiennych, wśród których szczególnie interesujący jest grot strzały (epoka brązu), i zbrojnik kundajski (mezolit). Najstarsze zabytki mogą pochodzić nawet z 9 tysiąclecia przed Chrystusem, a najmłodsze z epoki żelaza.

Wśród ceramiki odkrytej na tym stanowisku natrafiono na fragmenty zdobione ściegiem jodełkowym oraz negatywem sznura. Ornamenty wskazują, że fragmenty naczyń wytworzyła ludność kultury ceramiki sznurowej, a „jodełka" wskazuje na wczesny etap rozwoju tej społeczności. Kultura ceramiki sznurowej była jedną z neolitycznych społeczności. Rozwinęła się pod koniec III tysiąclecia przed naszą erą (między 2450 a 2000 r. p.n.e.). Obejmowała obszary Europy od Finlandii po Szwajcarię oraz od Renu po dorzecze górnego i środkowego Dniepru.

Na długo przed powstaniem kompleksu klasztornego, wysoka skarpa nadrzeczna była dogodnym miejscem do założenia obozowiska. Niemal z każdej strony dostępu do supraskiego ostrowa broniły bory, bagniste łąki, rzeka Supraśl, a także rzeczki Brzozówka i Grabówka (obecnie strumienie). „Warowne" usytuowanie służyło również prowadzeniu eremickiego życia przez schimików – pustelników, którzy odłączali się od wspólnoty zakonnej i samotnie spędzali żywot w zrobionych przez siebie pustelniach. Wedle tradycji i przekazów eremy mnisze znajdowały się na pierwszej wysokiej skarpie w dole rzeki, w okolicach Ośrodka Wypoczynkowego „Puszcza" na tzw. Patelni, będącej współcześnie częścią Supraśla. Jeszcze na początku XIX miejsce to nazywane było mianem „Uroczyska Pustelnia".

Ze względu na walory przyrodnicze i krajobrazowe Supraśla, autor kroniki klasztoru z połowy XVIII w. trafnie teren ten nazwał miejscem *pięknym, spokojnym i pożytecznym*. Nie ma więc dzieła przypadku, że Supraśl przed dziesięciu laty zaliczony został do elitarnej grupy polskich uzdrowisk.

KLASZTOR ZWIASTOWANIA NMP

Nowożytne dzieje Supraśla mają swój początek w roku 1500, kiedy Aleksander Chodkiewicz, herbu Kościesza, koniuszy nadworny, marszałek hospodarski, a od 1544 r. wojewoda nowogródzki, wyraził przyzwolenie na założenie w miejscu obecnego Supraśla klasztoru tradycji grecko-rusko-bizantyjskiej. Tenże pan litewski, urodzony ok. 1457 r., syn wojewody kijowskiego Iwana, najpierw w 1498 r. sprowadził do Gródka ze świętej Góry Atos i Kijowa zakonników reguły św. Bazylego Wielkiego. Po dwóch latach, w związku z uciążliwością przebywania mnichów w ludnym i gwarnym Gródku, zakonnicy poprosili swojego dobroczyńcę, aby ulokował ich w innym miejscu nad tą samą rzeką. Fundator pozwolił przenieść sie-

dzibę klasztoru z Gródka na nowe, spokojne miejsce, a o wyborze nowej siedziby zakonnej miała zadecydować Opaczność. Fakt ten, w formie legendy podaje kronika klasztoru z połowy XVIII w., autorstwa unickiego mnicha o. Mikołaja Radkiewicza, wicewikarego opactwa Bazylianów:



Wnętrze, Ikonostas (1640–1643) i ołtarze boczne (po 1643 r.).

...Najprzód roku 1498 w Gródku tę lawrę, albo monastyr fundować zaczął p.m. Aleksander Chodkiewicz wojewoda nowogródzki i marszałek wielki Wielkiego Księstwa Litewskiego w dobrach swych dziedzicznych, stąd o mil 4, i tam na pierwszym tym funduszu osadził był zakonników zakonu świętego Bazylego Wielkiego, żadnych jeszcze nie czyniąc im zapisów, i pierwszy był superior albo hegumen Paphnutiusz Sieheń. A gdy te miejsce w lat dwie nie spodobało [się] zakonnikom, prosili fundatora, aby na innym spokojniejszym miejscu ich ufundował. Ten pan świątobliwy pozwolił im onego samym upatrywać i obrać. A tak już mając na to od fundatora konsens, zrobili krzyż drewniany i puścili z Gródka rzeką Supraślem tą intencyją, gdzie na którem miejscu stanie, tam się mieli kontentować. Jakoż z prowidencyji Pana Boga na tak pięknym, spokojnym i pożytecznym miejscu nazywającym się Hrudzie w puszczy Bludowskiej, dziedzicznych dobrach tegoż fundatora, pomieniony krzyż przy brzegu rzeki Supraśla znalazłszy, oznajmili fundatorowi, który przeniosszy z Gródka zaczął fundować. Roku 1500 Pafnucjusz Sieheń pierwszy hegumen albo archimandryta lawry supraskiej przeniósł się za wolo fundatora na ten ostrów między dwoma strumieniami rzeczek Grabówki i Berezówki sytuowany, cum communitate sua, gdzie ten pan pobożny miejsce to święte mocno i nieporuszenie ufundował. Wybudowaną na początku cerkiew niewielką pod imieniem św. Jana Ewangelisty....

Na samym początku Aleksander Chodkiewicz nie uczynił zakonnikom żadnych nadań, dopiero w 1506 metropolita Józef Sołtan podarował klasztorowi majątki wraz z poddanymi w Topilcu, Baciutach i Piszczewie, które otrzymał od króla Aleksandra Jagiellończyka za wierność i włączenie się w obronę księstwa litewskiego przed moskiewską agresją.

CERKIEW ZWIASTOWANIA NMP

Symbolem Supraśla była i jest gotycka cerkiew p.w. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny. Choć oryginalną budowlę z początku XVI w. wysadzono w powietrze w trakcie II wojny światowej (1944 r.), współcześnie górują nad miastem wieże zrekonstruowanej świątyni. W czasopiśmie ZIEMIA z 1931 r. trafnie pisano, iż:



Zespół klasztoru bazyliańskiego. Brama i cerkiew Zwiastowania NMP.
Ryc. ok. 1857 r.
„Dodatek Ilustrowany", z. 21, Berlin 1910, ark. 1.

Gmach cerkiewny zbudowany w kształcie prostokątnego czworoboku, z czterema basztami obronnymi i kopułą ponad środkiem nawy, wspartą na czterech filarach, posiada zasadniczy układ wschodni, a jednak gotycka architektura okien i sklepień, oraz późniejsze barokowe uzupełnienia, nadają gmachowi w szczegółach piętno zachodnie. Z całej tej monumentalnej świątyni, zarówno z zewnętrznego kształtu jak i z jej wnętrza, przemawia do nas dziwne zharmonizowanie greckiego obrzędu z łacińską kulturą, coś jakby Wschód z Zachodem tu sobie wzajemnie podały dłonie, jednego Christa po słowiańsku i łacinie sławiąc...

POCZĄTKI KLASZTORU

Klasztor supraski rzeczywiście łączył nie tylko style architektoniczne, ale również różne zapatrywania filozoficzne i religijne. Rusini zamieszkujący wschodnią część Puszczy Knyszyńskiej byli otwarci na kulturę zachodu i zbliżenie religijne z łacinnikami zamieszkującymi ten sam kompleks leśny. Położenie Supraśla między dwoma kierunkami osadnictwa, jak też na pograniczu Korony i Litwy, sprzyjało zawiązywaniu kontaktów, wymianie poglądów i niejako wyznaczało rolę monasteru jako pomostu interkulturowego. Ów klasztor doskonale wpisywał się w jagiellońską ideę państwa połączonego unią personalną wspólnego monarchy, w którym Polak, Litwin i Rusin czuli się braćmi.

Dramat rozdarcia ortodoksyjnego chrześcijaństwa w 1054 r. na Kościół rzymski i Kościoły wschodnie, powodował próby zespolenia Cerkwi i Kościoła, zwłaszcza pod wpływem wspólnego dla Greków i Rzymian Soboru Florenckiego (1439 r.). Jedna z prób integracji kościelnej zbiegła się w czasie z powstaniem supraskiego klasztoru. Niedługo po wyrażeniu zgody na jego założenie i dokonaniu poświęcenia przez metropolitę całej Rusi Józefa Bułharynowicza, ten sam zwierzchnik cerkiewny dnia 20 sierpnia 1500 r. nie wypowiadając posłuszeństwa Konstantynopolowi, złożył akt obediencji również papieżowi Aleksandrowi IV. W ten sposób nawiązał do postaw swoich poprzedników. Niestety wojna religijna wypowiedziana przez Moskwę, (podyktowana niechęcią wobec dążeń pojednawczych), a w jej konsekwencji przegrana Litwy i niebezpieczeństwo dalszych cesji terytorialnych na rzecz państwa moskiewskiego, spowodowały zarzucenie na ok. 100 lat unijnych tendencji w polsko-litewskim prawosławiu. Po śmierci Bułharynowicza (1501 r.), nowy metropolita Jona z Mińska nie nawiązał łączności z Rzymem, a nawet w 1503 r. na nowo wyświęcił obiekty sakralne w Supraślu, które trzy lata

wcześniej pobłogosławił Bułharynowicz, określany w kronikach moskiewskich wrogiem i odstępcą wiary greckiej.

W 1545 r. spłonęła od pioruna drewniana cerkiew p.w. Św. Jana Ewangelisty, a wraz z nią prawdopodobnie ikony Matki Bożej Smoleńskiej i Spasa, podarowane przez metropolitę Józefa Bułharynowicza przy okazji poświęcenia supraskich świątyń.

Wciągu szesnastego stulecia wybudowano murowany refektarz, a po 1545 r. grobowiec zakonny – katakumby z cerkwią p.w. Zmartwychwstania Chrystusa. Obok katakumb powstały użytkowe ogrody, pola uprawne a nawet winnica. Zorganizowano bibliotekę klasztorną, do której przybywali wybitni humaniści i ludzie sztuki.

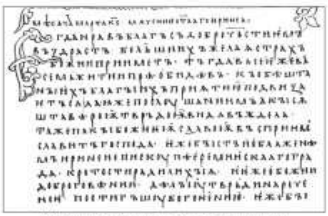
Oprócz sadzawek rybnych zaopatrujących stoły refektarza w postny pokarm, w XVI w. wykopano 2,5 km sztuczny kanał w dolinie rzeki Supraśl, zwany przez współczesnych Kopanicą, Nową Rzeką lub Rzeką Kopaną. Na końcu owego kanału, starszego o ok. 300 lat od Kanału Augustowskiego wybudowano 8 ha staw młynowy, a przy nim młyny, tartaki i folusze z osadą młynarską. Obecnie ten unikatowy i dobrze zachowany hydrotechniczny system spiętrzeń, mimo sprzeciwu władz miasta wpisany został do rejestru zabytków pod nazwą Supraskiego Systemu Wodnego.

Od 1545 r. zwierzchnicy prawosławnego klasztoru nosili godność archimandrytów, czyli opatów, wcześniej byli tylko ihumenami (superiorami). Pierwszym archimandrytą piastującym tę zaszczytną funkcję był szlachcic Sergiusz Kimbar (1545-1565), jeden ze światlejszych teologów w polsko-litewskim prawosławiu. Proponował on przeprowadzenie reform religijnych. Bez przesady można powiedzieć, iż zastał Supraśl drewniany, a zostawił murowany. Uskutecznił bowiem wiele pożytecznych inwestycji murarskich, które wykonywali m.in. majstrowie z Wilna. Jego szczątki złożono w katakumbach.
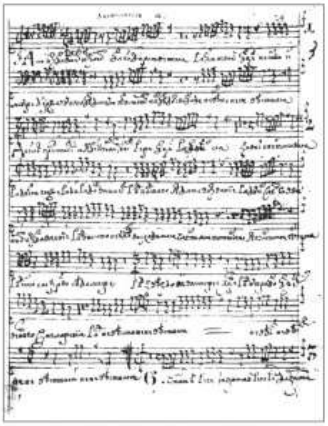
OKRES BAZYLIAŃSKI – UNICKI

Po 1596 r. klasztor supraski przyjął postanowienia synodu władyków prawosławnych z Brześcia, na którym zespolono Cerkiew prawosławną w Rzeczpospolitej z Kościołem rzymskim. Choć początkowo przełożony klasztoru archimandryta kniaź Illerion Massalski opierał się unii i uczestniczył w antyunijnym synodzie w Brześciu, po pewnym czasie z własnej woli podporządkował się unickiemu metropolicie Hipacemu Pociejowi.

Nie zarzucając ruskich tradycji religijno-kulturalnych, a przyjmując i niejako dopełniając je o elementy łacińskie i polskie, klasztor supraski stał się jednym z ważniejszych w Rzeczpospolitej ośrodków intelektualnych unitów. Stał się też *de facto* jedną z rezydencji zwierzchników katolickiej Cerkwi w Rzeczypospolitej. Opatami supraskimi i rezydentami byli najwyżsi dostojnicy Cerkwi unickiej w Polsce, w tym metropolici tego Kościoła (Antoni Sielawa, Gabriel Kolenda, Cyprian Żochowski,



Minea Cześć moja czyli Kodeksu zaprzańskiego z XI w. Karta (fragment).
Część, która do 1918 r. należała wyłącznie do Stauropigium, później do Ataanego I. Sreznevskiego, przekazana do Cesarskiej Biblioteki Publicznej, późniejszej Rosyjskiej Biblioteki Narodowej (ur. Saltykowa-Szczedrina.
Biblioteka Narodowa St. Petersburg, pisq. L.73.
Druk: E. F. Karskij, Obrazy slawianskogo RUKOpisnogo pisma v X po XVII vek. Warszawa 1902, s. 6.



Supraśl. Zespół klasztoru bazylianów. Biblioteka. Manuskrypt muzyczny *Dyškant Supraski. Kanstyk*.
AN Wilno, F. 22, nr 73, k. 1.

Leon Kiszka, Jerzy Bułhak, Antonin Struś-Młodowski i wielu innych).

Od przyjęcia unii brzeskiej między 1601 r. a 1603 r. aż do 1839 r. konwent supraski był jedynym w Polsce klasztorem autonomicznym. Nie podlegał zwierzchnictwu utworzonym w XVII i XVIII w. centralnie zarządzanym na wzór Towarzystwa Jezusowego kongregacjom bazyliańskim: litewskiej (p.w. Trójcy Św.) i polskiej (p.w. Opieki NMP). Zależny był jedynie od swojego metropolity i Stolicy Apostolskiej.

W latach 1695-1803 istniała w Supraślu typografia klasztorna. Prasy drukarskie w ciągu 108 lat działalności wytłoczyły 452 zarejestrowanych współcześnie pozycji, spośród których aż 73% wydrukowano czcionką łacińską, zaś 27% cyrylicą. Według dr Marii Cubrzyńskiej-Leonarczyk:

„Bazylianie stanowili elitę tej części społeczeństwa Rzeczypospolitej, która swoje losy związała z Kościołem grekokatolickim, czyli unickim. Wyznawcy obrządku unickiego, a byli wśród nich nie tylko Ukraińcy, jak się dziś powszechnie sądzi, ale też liczni Białorusini, Polacy, Litwini, czasem nawet Rosjanie – pielęgnowali ruską tradycję i obyczaje cerkiewne z jednoczesnym uznaniem prymatu papieża. Bazylianie, a wraz z nimi unici, byli zatem pomostem nie tylko między dwoma Kościołami (prawosławnym i katolickim), ale przede wszystkim między kulturą zachodniej Europy i pozostającej pod wpływem Bizancjum kulturą Wschodu. Spełniali w ten sposób swego rodzaju misję i owej misji służyła także działalność wydawnicza placówki supraskiej".

ZABORY. LIKWIDACJA KLASZTORU I RUSYFIKACJA

Kulturową misję supraskich Bazylianów przerwały zabory. Najpierw Prusacy, a następnie po 1807 r. Rosjanie, odebrali Bazylianom nadania ziemskie i wyznaczyli corocznie wypłacaną subwencję, która nie wystarczała nawet na podstawowe wydatki. W 1803 r. pod wpływem rygorystycznej polityki zaborcy przestała istnieć unicka oficyna wydawnicza, która m in. w 1792 r. po raz pierwszy wydała tomik *Pieśni Nabożne* Franciszka Karpińskiego, a w nim śpiewane do dziś *Kiedy ranne wstają zorze, Wszystkie nasze dzienne sprawy* i kolędę *Bóg się Rodzi.*

W 1839 r. carat zlikwidował Cerkiew greko-unicką, włączając jej majątek, duchownych i wiernych do Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej. W tym czasie w Supraślu powstał klasztor prawosławny, który na początku był „mogilnikiem

unii". Dogorywali w nim byli Bazylianie, którzy wyrośli w całkowicie odmiennej tradycji i nie mogli w pełni odnaleźć się w nowej sytuacji politycznej i wyznaniowej. Nie czuli się Rosjanami i nie podzielali z nimi wspólnoty wartości kulturalnych i religijnych, choć podzielali z nimi schedę tradycji cerkiewno-słowiańskich.

W połowie XIX w. sprzedano na rzecz Wilhelma Fryderyka Zacherta Pałac Archimandrytów wraz z częścią południowego skrzydła klasztoru. Zakonnicy prawosławni (początkowo byli bazylianie), mieszkali w wolnostojącym budynku zwanym Żaczkiem oraz zajmowali bramę wjazdową oraz część południowego skrzydła klasztoru. Mimo sprzedaży Zachertom dużej części dawnego klasztoru, ostatecznie nie doszło do planowanej likwidacji supraskiego monasteru. Przyczynił się do tego przełożony Mikołaj Dałmatow – szlachetnie urodzony Rosjanin, który uporządkował archiwum klasztorne, wskrzesił zapomniany od czasów unickich kult Matki Bożej Supraskiej, wybudował przylegającą do Żaczka cerkiew Św. Jana Teologa i dbał o oświatę miejscowych dzieci. W czasach tego archimandryty istniała 3 klasowa przyklasztorna szkółka męska, do której uczęszczali chłopcy różnych wyznań z Supraśla. Nauczano w niej w duchu rosyjskim.

KLASZTOR PO 1915 R.

W 1915 r. podczas I wojny światowej rosyjscy mnisi opuścili Supraśl pozostawiając całe mienie klasztorne. Opuszczone zabudowanie klasztorne zajęli wówczas żołnierze niemieccy, przebywając w nich do początku 1919 r.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę opuszczony klasztor Skarb Państwa wydzierżawiał Kościołowi katolickiemu, który w 1937 r. zorganizował w nim zakład wychowawczy i oratorium, prowadzone przez zakon Salezjanów. II wojna światowa przerwała oświatową pracę tego zgromadzenia.

Po 17 września 1939 r. przejęte przez Armię Czerwoną obiekty klasztorne stały się garnizonem wojskowym. Sowieci „wyczyścili" wnętrze Cerkwi Zwiastowania NMP. W piecach pralni unicestwili najpiękniejszy w Rzeczpospolitej ikonostas, wykonany przez gdańskich mistrzów w połowie XVII w., a z obrazów malowanych na miedzianych blachach, które z niego pochodziły, wykonywali „ozdobne" lutowane kociołki i kubki.

Po wojnie zrujnowane obiekty klasztorne odbudowano i zorganizowano Technikum Mechanizacji Rolnictwa. Po długoletnim sporze, decyzją polskiego rządu z lutego 1996 r. obiekty zajmowane przez szkołę przekazano Polskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej, która od 1982 rekonstruuje cerkiew Zwiastowania.

GRÓB ARCYBISKUPA MIRONA CHODAKOWSKIEGO

Wielką zasługę w restytucji klasztoru w 1984 r. i w przywróceniu kultu Matki Bożej Supraskiej miał archimandryta o. Miron Chodakowski, były Arcybiskup Hajnowski

i zwierzchnik prawosławnego ordynariatu w Wojsku Polskim w stopniu generała brygady. Duchowny ten, zginął 10 kwietnia 2010 r. pod Smoleńskiem w katastrofie lotniczej prezydenckiego samolotu. Zgodnie z jego testamentem, ciało dostojnika spoczęło w odbudowanej Cerkwi pw. Zwiastowania NMP w Supraślu.

HISTORIA MIASTA

Supraska osada przyklasztorna w XVII i XVIII w. nie posiadała walorów „miasteczka", ale nie była też wsią. Jej społeczność zajmowała się obsługą klasztoru oraz przyklasztornego folwarku, w tym przede wszystkim pracą w manufakturach usytuowanych na supraskiej Zajmie-bindudze. Zajęcia mieszkańców Supraśla w XVI--XVIII w. wynikały z codziennych potrzeb zakonników: aprowizacji, obsługi sakramentalnej, organizacji systemu folwarczno-pańszczyźnianego, pracy w drukarni, papierni i w innych zakładach. W okresie przedrozbiorowym Supraśl był miejscem modlitwy i skupienia. Z tego względu klasztor tłumił raczej rozwój osady, nie pozwalając, aby uformowało się z niej gwarne miasteczko.

Po raz pierwszy Supraśl występuje w źródłach pisanych jako miasteczko w bulli papieża Piusa VI z 1798 r. erygującej w Supraślu stolicę biskupstwa unickiego. Choć w sensie kościelnym opisywaną miejscowość zaliczono za miasto, jednak zdawano sobie sprawę, że jest to określenie dane na wyrost. Biskupstwa zgodnie ze średniowieczną tradycją erygowano w miastach, a status Supraśla był w tym momencie kłopotliwy. Dlatego też warunkowo przyznano Supraślowi tytuł miasta biskupiego i liczono na szybki jego rozwój. Tłumaczy to fragment papieskiego dokumentu:

„Z własnej pobudki w niewątpliwym przeświadczeniu na mocy pełni władzy apostolskiej wyżej wymienioną osadę Supraśl uważamy za godne i stosowne przemianowanie na miasto Supraśl z nadaniem mu wszystkich praw, przywilejów i prerogatyw, z jakich inne miasta, mające takie stolice, względnie ich mieszkańcy korzystają mają, posiadają, cieszą się i mogą teraz i na przyszłość zażywać, korzystać, posiadać i cieszyć się w jaki bądź sposób..."

Ukierunkowanie przez Pisusa VI rozwoju Supraśla miało też uzasadnienie gospodarcze. Od czasu likwidacji Rzeczpospolitej i przejęcia przez państwo dóbr klasztornych, rozwój i utrzymanie opactwa zależały od sprawności ekonomicznej osady przyklasztornej. W celu poprawienia ekonomicznego bytu opactwa, bazylianie wydzierżawiali od Prusaków (a po 1807 r. od Rosjan), przejęty przez zaborców „majątek Supraśl", w którego skład wchodziło zaplecze przemysłowe w postaci 2 młynów, 2 foluszy, tartaku, browaru, 2 karczem, gorzelni, cegielni oraz papierni.

Bazylianie remontując młyny i folusze, budując browar, nową papiernię, dom folwarczny i inne obiekty powodowali napływ rzemieślników-poddzierżawców. Wielu z nich miało niemieckojęzyczne nazwiska występujące w księdze chrztów supraskiej parafii bazyliańskiej i byli luteranami.

Szczególnie o rozwój osady zabiegał opat klasztoru i jednocześnie ostatni biskup-nominat diecezji supraskiej Leon Ludwik Jaworowski herbu Lubicz. Po likwidacji diecezji supraskiej w 1809 r., zwierzchnik bazyliańskiego monasteru pragnął sprowadzić do Supraśla kosztowne urzędy biskupstwa brzeskiego, na czele z seminarium, konsystorzem i prywatną rezydencją biskupa. W przeciągu 3 dziesięcioleci Jaworowski podwoił liczbę mieszkańców Supraśla zmieniając jego charakter.

Jeszcze przed wprowadzeniem po Powstaniu Listopadowym bariery celnej na towary wywożone z Królestwa Polskiego na rynek Rosyjski, Supraśl zaczynał spełniać charakter miasteczka. Dlatego m.in. w pierwszym zdaniu inwentarza klasztoru z 1829 r. czytamy, że klasztor znajdował się w *„miasteczku Supraśl zwanem"*.

Mimo, że modernizacja supraskiego przemysłu do 1830 pochłonęła ponad 70% wszystkich wydatków klasztoru, projekt przeniesienia siedziby diecezji brzeskiej okazał się niewykonalny. Sprzeciwiały się temu władze w Petersburgu, które zaostrzały politykę względem unitów. Opat Jaworowski miał wyrzuty sumienia. Ogromną sumę środków zainwestował w folwark jakby na marne. W inwentarzu klasztoru pisał:

...Lecz gdy się inaczej wyższej władzy podobało, ja chyba tylko za omyłkę moją wstydzić się, lecz w sumieniu mam nadzieję, iż Bogu rachunku nie będę dać obowiązany.

FABRYKA CYTRONA



Fabryka Samuela i Chaima Cytronów (1903-1915 r.)
Skalotyp na korespondencyjnym papierze firmowym z 1912 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Supradiense w Supraślu.

Pomyłka bpa Jaworowskiego okazała się „pomyłką błogosławioną", bowiem w jej wyniku rozwój Supraśla znacznie przyśpieszył. Z planów opata Jaworowskiego skorzystali świeccy przemysłowcy, którzy od 1831 r. przejmowali w dzierżawę dawny klasztorny majątek wraz z pobazyliańskimi manufakturami. W ich miejsce organizowali zakłady włókiennicze. W lutym 1831 r. gospodarstwo klasztorne wydzierżawił niemiecki włókiennik Huffert, a w listopadzie fabrykant Roter. Jako trzeci supraską schedę bazyliańską na Zajmie objął Wilhelm Fryderyk Zachert – włókiennik ze Zgierza (1834 r.). Fabrykant ten, w przeciągu 2 dziesięcioleci miasteczko klasztorne liczące ponad 300 mieszkańców rozwinął do miasta „z prawdziwego zdarzenia", liczącego w 1857 r. aż 3450 r. obywateli. Najliczniejsi byli katolicy (2086), następnie ewangelicy (790), prawosławni (327) i Żydzi (227).

W ślad za Zachertem pojawili się tu i inni przemysłowcy: Buchholzowie, Reichowie, Jansenowie, Aunertowie, Altowie, Koszade, Tebusowie... a za nimi rzesza wykwalifikowanych majstrów. Wszyscy oni przenieśli się do Supraśla z Królestwa Polskiego w obawie przed bankructwem. Duże cła na tekstylia wywożone do

Imperium Rosyjskiego, wprowadzone po Powstaniu Listopadowym, nie pozwalały im się dalej rozwijać. Jedyną szansą kontynuowania prosperity było przeniesienie produkcji do Obwodu Białostockiego leżącego w granicach Imperium Rosyjskiego. Dzięki temu, dosłownie w mgnieniu oka Supraśl stał się znaczącym ośrodkiem włókiennictwa w Obwodzie Białostockim, a następnie w Guberni Grodzieńskiej. Kres włókiennictwa zadała ostatecznie dopiero II wojna światowa.

W XIX w. osiedlali się w Supraślu Żydzi posiadający sklepy, piekarnie i okoliczne karczmy. Dzięki pomocy supraskich fabrykantów wybudowali Bożnicę usytuowaną przy ul. Zgierskiej (obecnie 11 Listopada), która w czasie II wojny światowej uległa zniszczeniu przez Niemców.

SUPRAŚL WSPÓŁCZEŚNIE

Obecnie liczący ok. 4,5 tys. mieszkańców Supraśl rozwija się w kierunku turystyczno – uzdrowiskowym. Zarząd nad miastem i gminą sprawuje Burmistrz z Radą Miejską. Mieszczą się tu instytucje kultury Województwa Podlaskiego, takie jak Muzeum Ikon oraz Teatr „Wierszalin".

Supraśl jest również miastem edukacyjnym bowiem siedzibę mają tu aż 3 szkoły: Liceum Plastyczne im. Artura Grottgera, Centrum Edukacji (były ZSMR) oraz Zespół Szkół Sportowych. Na terenie miasta działają liczne stowarzyszenia. Przy klasztorze prawosławnym działa też Akademia Supraska inicjująca wydarzenia kulturalne, naukowe, charytatywne oraz duszpasterskie. Ważną „supraską" instytucją promującą wartości przyrodnicze i kulturowe jest Park Krajobrazowy Puszczy Knyszyńskiej im. Witolda Sławińskiego, powołany do życia w 1988 r.

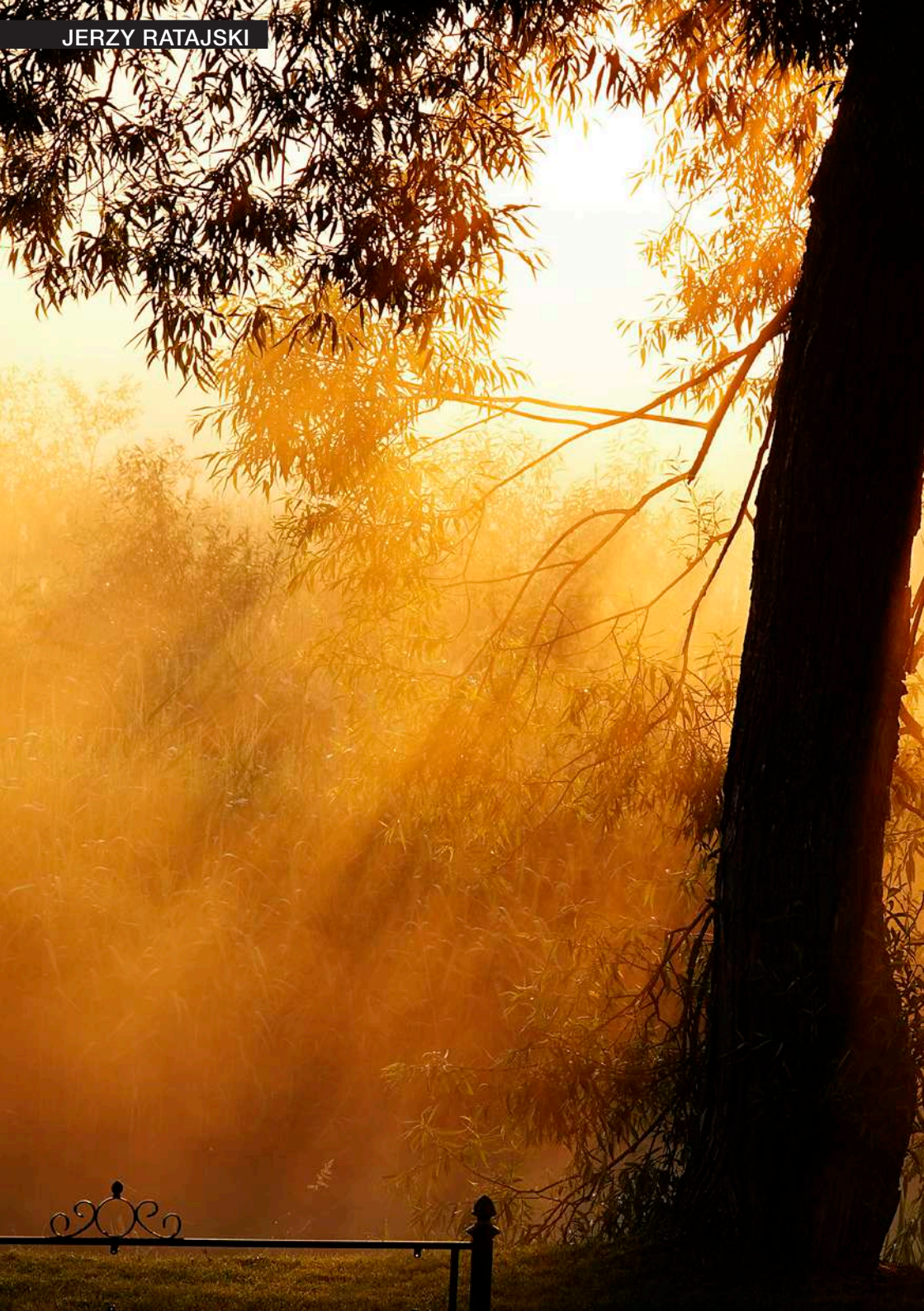
W Supraślu działają 3 parafie: dwie rzymskokatolickie oraz jedna prawosławna. Około 85% mieszkańców to katolicy, resztę stanowią prawosławni chrześcijanie oraz wyznawcy innych wyznań i światopoglądów.

Historycznym znaczeniem było przyznanie Supraślowi dnia 28 grudnia 2001 r. miana uzdrowiska. Dołączenie do elitarnej grupy uzdrowisk polskich otworzyło nową kartę dziejów tego wyjątkowego miasta, która ciągle czeka na jej zapisanie...

Radosław Dobrowolski



JERZY RATAJSKI







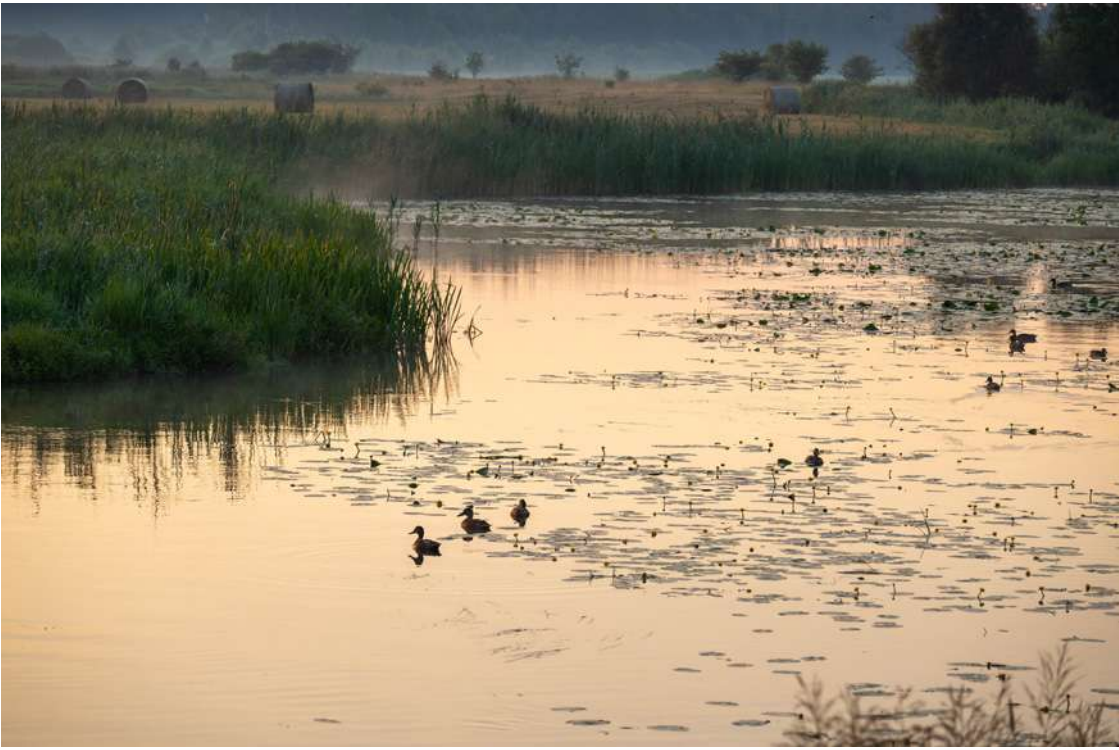







MARIA KONARSKA-BARTOSIAK





MARIA KONARSKA-BARTOSIAK






MAREK OLSZYCKI



MAREK OLSZYCKI









ELŻBIETA CUKROWSKA





ELŻBIETA CUKROWSKA









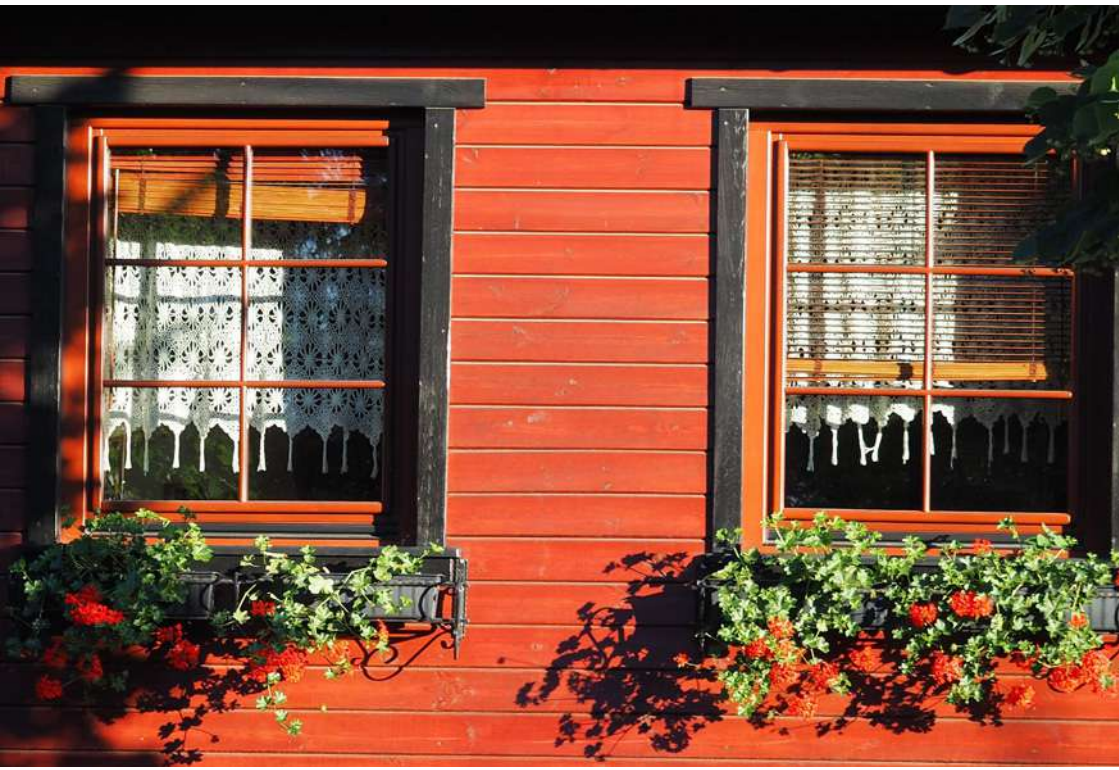



KRZYSZTOF MUSKALSKI









GRAŻYNA HANKIEWICZ






Kozel
Kozel
Kozel



GRAŻYNA HANKIEWICZ






ROBERT STAWOWSKI








OLGA ŻYDECKA



OLGA ŻYDECKA









ANNA SERAFINOWICZ-KUSZNERUK



JOLANTA WILMAŃSKA





JOLANTA WILMAŃSKA






MARIA KACZOROWSKA






MARIA KACZOROWSKA
CHILLOUT


Finder
Finder

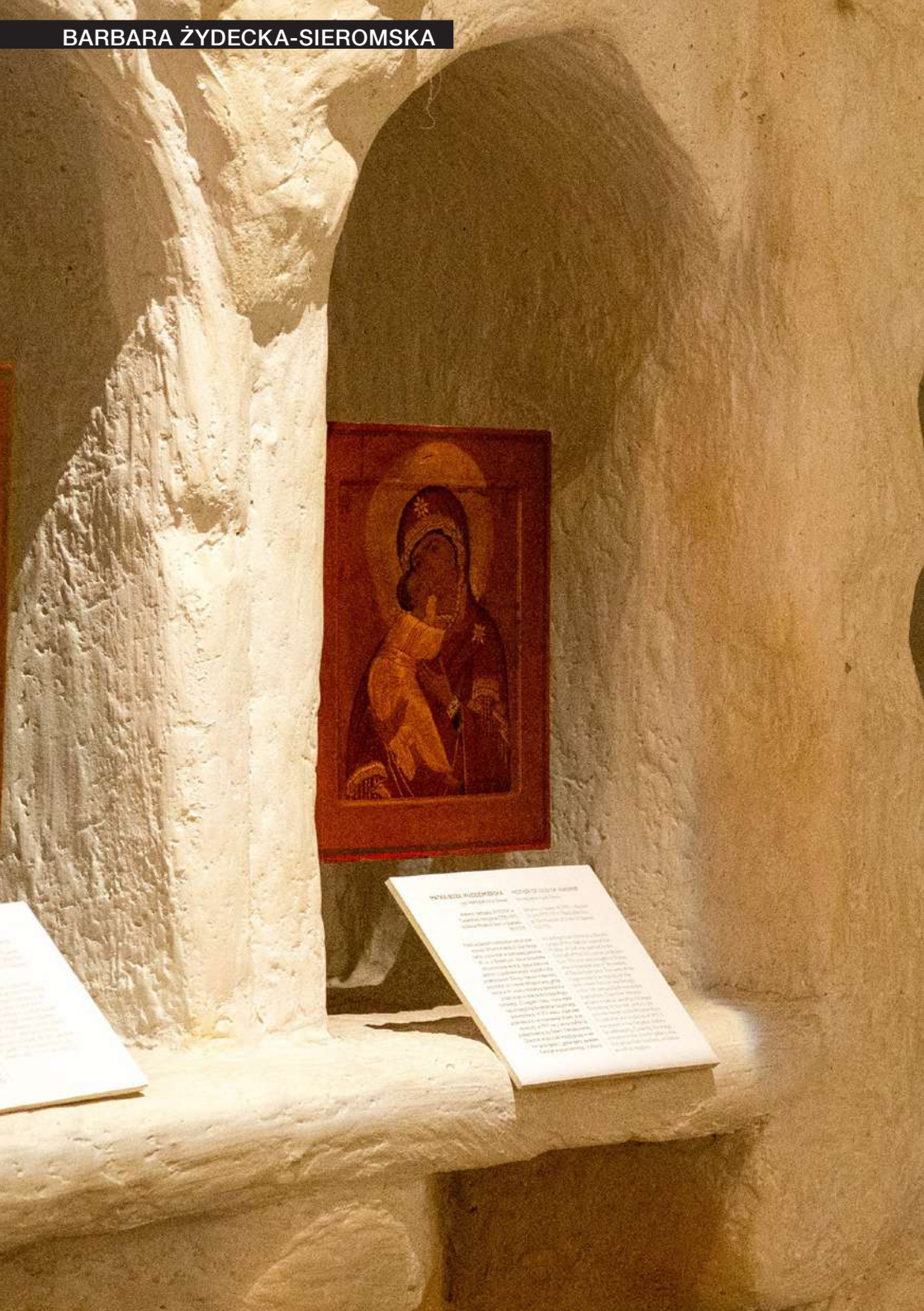

SŁAWOMIR KACZOROWSKI




SŁAWOMIR KACZOROWSKI



BARBARA ŻYDECKA-SIEROMSKA










FABRYKA
eat. drink. chill. repeat

TERESA ŻUKOWSKA







IWONA SZAJDA-CZYŻAK


IZABELLA EDEŃSKA




KATARZYNA OSIAK






Nieśliśmy Ciebie
Polsko,
Jak ogień, jak żagiew płonącą...
Żołnierze Niezłomni
Bohaterowie
1939-1963
Cześć Wam i chwała




PRAWDZIWE LODY RZEMIEŚLNICZE







ROBERT DOMINOWSKI






СОШЕСТВІЕ
ВО АДЪ
ІС ХС


DARIUSZ HANKIEWICZ



DARIUSZ HANKIEWICZ







MIROSŁAW ŻYDECKI




VII.
NIE
KRADNIJ!










ADAM CUKROWSKI
Nad
Rzeką
Nad
Rzeką





ADAM CUKROWSKI



2026